

Klimatolodzy są zszokowani skalą powodzi w Niemczech

18 lipca 2021

W wyniku niszczycielskiej powodzi w Niemczech, według najnowszych oficjalnych danych, zginęło ponad 150 osób, a kilka tysięcy pozostaje zaginionych. Kanclerz Angela Merkel wyraziła głębokie współczucie dla ofiar katastrofy, której skala stanie się jasna dopiero w nadchodzących dniach.



W piątek rano niemieckie media podawały, że w dwóch najbardziej dotkniętych landach, Nadrenii-Palatynacie i Nadrenii Północnej-Westfalii, zginęło co najmniej 81 osób: odpowiednio 50 i co najmniej 30 osób. W czwartek wieczorem urzędnicy powiatu Ahrweiler twierdzą, że liczba ofiar śmiertelnych wzrośnie znacząco, bo wciąż próbują znaleźć około 1300 zaginionych.



Intensywność i skala powodzi w Niemczech w tym tygodniu zaszokowała klimatologów, którzy nie spodziewali się pobicia rekordów na tak dużym obszarze i tak szybko. Po śmiercionośnych falach upałów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie dwa tygodnie temu temperatury wzrosły powyżej 49,6°C, powódzie w Europie Środkowej wzbudziły obawy, że ekstremalne warunki pogodowe są gorsze niż przewidywano.

W środę na rozległym obszarze dorzecza Renu pobito rekordy opadów, co miało druzgocące konsekwencje. Dziesiątki tysięcy domów zostało zalanych. Niektóre części Nadrenii-Palatynatu i Nadrenii Północnej-Westfalii zostały zalane opadami nawalnymi w wielkości szokujących 148 litrów opadów na metr kwadratowy w ciągu 48 godzin. W tej części Niemiec zwykle występuje około

80 litrów na metr ale w ciągu całego lipca, a nie w dwa dni.



Najbardziej szokujący z kilkunastu rekordów został ustanowiony na stacji pogodowej Kolonia-Stammheim, gdzie w ciągu 24 godzin spadło 154 mm deszczu, przekraczając dotychczasowy dzienny rekord dla miasta wynoszący 95 mm. Klimatolodzy od dawna przewidują, że zmiany klimatu doprowadzą do nasilenia powodzi, fal upałów, susz, burz i innych form ekstremalnych warunków pogodowych, ale ostatnie zmiany przerosły wiele oczekiwań.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl